Chëcz

Dodovk leteracko-nawukovi „Zrzeszë Kaszëbskji"

Rok I. Sobota 22 godnjika 1945 r. Nr. 11.

BRUNON RICHERT

ROZWÓJ HISTORYCZNY KULTURY KASZUBSKIEJ

Nasza kultura ludowa nie tworzy systematycznej całości; jest ona historycznie wytworznym zespołem treści rozmaitego pochodzenia, częściowo oryginalnych, częściowo zaś przejętych od innych kultur, i to w najrozmaitszym czasie. Wieki całe tutaj pracowały i dawały swój wkład do zbiorowej skarbnicy kaszubskiej kultury. I w tej skarbnicy obok rzeczy rodzimych mamy i obce, obok treści prastarych są także i nowe. Zresztą taki stan rzeczy nie jest czymś wyjątkowym. Możemy go stwierdzić w stosunku do każdej kultury i do każdej epoki. Badanie więc kultury kaszubskiej, o ile ma wyjść poza zewnętrzną systematykę poszczególnych treści, musi iść w kierunku rekonstrukcji tych różnorodnych wpływów, które w ciągu dziejów kształtowały i zmieniały oblicze kultury kaszubskiej.

Już kultura Kaszubów-Pomorzan zamierzchłych czasów pogańskch jest czymś wielce rozmaitym i złożonym. Składa się ona z dziedzictwa pierwotnego plemion kaszubskich, wpływu ziemi na której plemiona mieszkają, wpływów zewnętrzn. i samiostnej twórczości. Jest rzeczą jasną, że plemiona kaszubskie były już socjalnie zróżnicowane. Wytworzyły się już warstwy wyższe kapłańska oraz druga rycerska, które innym podlegały wpływom i inną mogły mieć kulturę. W obrębie życia ówczesnych pogańskich Kaszubów powstały różne centra religijne, handlowe i polityczne ,a każde centrum miało charakterystyczne oblicze kulturalne (np. Arkona, Retra, Wineta). Tak więc w chwili, gdy ziemie kaszubskie przechodzą pod silne oddziaływanie kultury rzymsko-zachodniej, były one już pod względem kulturalnym dość zróżnicowane.

Jest rzeczą niezwykle ciekawą kwestia, czy przed procesem oddziaływania kultury zachodnio-europejskiej na Kaszubów, nie gościła u nich choćby przez czas krótki kultura Bizancjum. Wiąże się to z zagadnieniem, czy na ziemiach naszych w pierwszym stadium chrystianizacji nie działał Kaściół Wschodni i wschodni obrządek. Chodziłoby tu przede wszystkim o Pomorze Gdańskie i Słowieńców. Hipotezę tą, aczkolwiek stuproc. bez silnych i przekonywujących argumentów, pierwszy wysunął dr. Majkowski. Sprawa nie jest tak prosta. Są bowiem pewne fakty, które taką hipotezę pozwalają stawiać.

Następuje teraz okres „chrztu" pogańskiej kultury kaszubskiej, okres oddziaływania kultury zachodnio-europejskiej. Oddziaływa teraz przeważnie Kościół, i to zarówno w sensie pozytywnym, wnosząc nowe treści, szerzone czy to oficjalnie z ambony, czy też przez wpływ personalny duchowieństwa parafialnego czy zakonnego, jak też i w sensie negatywnym przez zwalczanie tradycyj, uznawanych słusznie czy niesłusznie za pogańskie. Zrazu chrystianizacja kraju jest dość powierzchowna i wpływ nowej nauki niewielki, ale począwszy, od końca średniowiecza coraz więcej jest parafii i wpływ Kościoła staje się bardzo silny.

Chrystianizm więc rozbija przede wszystkim dawne kulty pogańskie Kaszubów, a następnie zwraca się przeciwko obrzędom i zwyczajom ludowym, uznając je za praktyki pogańskie. Jednakowoż niektóre z nich zdołały się utrzymać, inne zamarły zupełnie, a jeszcze inne zlały się z nową treścią chrześcijańską i tak przetrwały aż do dzisiaj. Bardzo silnie wpływa Kościół na obrzędy rodzinne, zwłaszcza na pogrzeby i zwyczaje związane z urodzeniem dziecka. Kościół też wprowadza nowy kalendarz doroczny; święta chrześcijańskie łączą się z dawnymi praktykami pogańskimi w jedną całość, tak, że w dzisiejszej kaszubskiej obrzędowości dorocznej możemy drogą analizy wykryć elementy pogańskie. Kościelnego pochodzenia są również liczne podania i legendy, niejedna pieśń i kaszubska sztuka ludowa wzorująca się również na sztuce kościelnej.

Kuźniami niejako kultury rodzimej były nasze klasztory, szczególnie dwa: Żukowo i Żarnowiec. Szkoda tylko, że inne klasztory, przepełnione żywiołem obcym — niemieckim, nie szły ich śladem.

Ujemny wpływ w procesie kształtowania się rodzimej kultury kaszubskiej posiada dla Pomorza Zachodniego, zbyt daleko idąca ingerencja Brndenburgii w nasze życie państwowe oraz panowanię Krzyżaków na Pomorzu wschodnim.

Niemały był wpływ rodzimego rycerstwa i miast przodujących. Ustał on jednak w znaczeniu pozytywnym, po upadku naszej samodzielności politycznej, bo rodzima inteligencja zaczęła gardzić swojszczyzną i najczęściej dla mamony szła w szeregi zaprzańców sprawy własnej. I od tej chwili dwór i miasto wpływają raczej ujemnie na rozwój rodzimej kultury, wnosząc do niej pierwiastki obce — niemieckie.

Od końca średniowiecza kultura kaszubska, to li tylko kultura ludu wiejskiego. W wieku XVIII i XIX zaczyna się stała emigracja włościan ku centrom fabrycznym i wogóle ku miastom. Wracający z miasta przynoszą na wieś nowe zwyczaje, nowy zbiór, nowe opowiadania i pieśni, a nade wszystko nowe pojęcia, które stopniowo przekształcają tradycyjną kulturę wsi. Przyczynia się do tego jeszcze służba wojskowa, która męską młodzież poddaje wpływom zupełnie nowych dla niej środowisk i oczywiście wracając następnie do rodzinnych wsi, przynoszą ze sobą nowe zwyczaje i nowe wiadomości, mogące wpłynąc istotnie na wykształcenie nowych tradycyj.

Dla zaborcy niemieckiego jeden tylko istniał cel: zniszczyć zupełnie kulturę ludu kaszubskiego. „Zbawcze promienie" padały na ziemię kaszubską i Ormuzd ustępował Arimanowi, Smętek zwyciężał Remusa. Był to najcięższy okres w życiu kulturalnym ludu kaszubskiego. Ale trag... rozpoczął się już dawno. Szczytowym bowiem punkte... rozwoju naszej kultury jest okres samodzielności polity... nej pod rządami rodzimej dynastii. Wówczas rozwój n... szej kultury idzie równocześnie w dwu kierunkach: z je... nej strony mamy wspaniały rozwój wszystkich dzied... kulturalnych wzwyż, z drugiej zaś centralistyczna polity... książąt, skupiających coraz to większą przestrzeń pod sw... ją władzę, wytwarza coraz to istotniejszą łączność kul... ralną i to co by nazwać można kulturą ogólno=kaszubską.

Po utracie samodzielności politycznej, kultura kaszubs... traci czynnik najbardziej twórczy — inteligencję rodzi... i z piedestału kultury narodowej schodzi na niziny kultu... ludowej. I ta kaszubska kultura ludowa, niszczona prz... niemców, dzięki różnym czynnikom przetrwała aż do n... szych czasów.

Od czasów Cejnowy, a później dzięki pracy Młod... Kaszubów z uśpionej i ledwie wegetującej kultury kaszu... skiej zaczyna się wyłaniać samodzielny ruch kulturalny kaszubski, który będąc częścią składową życia kultura... nego całej Polski i przyjmując częściowo nowe formy ro... woju i postępy intelektualne, pragnie organizować św... domie własną kulturę kaszubską, dostosowaną do potrz... i tendencji społeczności kaszubskiej.

Ruch ten dzięki pracy różnych ugrupowań regiono... nych przed wojną a szczególnie Zrzeszińców, rozpoc... prawdziwe odrodzenie kulturalne Kaszubów. Dziś pr... tę znowu podjęto dla dobra Polski i ludu kaszubskiego.

———

BRUNON RICHERT

NAJWAŻNIEJSZY POSTULAT NASZYCH BADAŃ HISTORYCZNYCH

Badania nad naszą rodzimą historią leżą dopiero w powijakach. Chociaż niemało uczonych zajmowało się naszymi dziejami, jednakowóż nie stworzono historiografii kaszubskiej w właściwym tego słowa znaczeniu. Pisano dzieje Słowiańszczyzny zachodnio=północnej albo dzieje poszczególnych szczepów kaszubskich, bytujących za Odrą i Wisłą. Inni pisali dzieje Pomorza, jako obwodu administracyjnego. Nie uwzględniano jednak więzi dziejowej łączącej wszystkich Kaszubów. Uczynił to dopiero dr. Majkowski. Wkład jego jest ogromny. Jednak jest to dopiero początek, pierwszy krok. Musimy iść dalej. W tej chwili sprawą najważniejszą, to kwestia wyszukania, opracowania oraz wydania źródeł historycznych do naszych dziejów. Trzeba to prowadzić systematycznie i wszechstronnie. Dopiero po przeprowadzeniu częściowym choćby tej sprawy, będzie można pomyśleć o rozpracowaniu całego szeregu zagadnień monograficznych, by znowu przejść do opracowań ogólnych. A światła, które oświecą nam nasze dzieje są rozsiane po archiwach i bibliot. całej Europy. Zajmując się obecnie sprawą wyszukiwania nieznanych źródeł dla naszych dziejów, mogą już w początkach swej pracy dodać, że jeśli pracę tą przeprowadzi się gruntownie, pozwoli to nam przystąpić do nowego opracowania naszych dziejów i rewizję niejednego fałszu historycznego. Dla ilustracji podam źródła, które znajdu... się w Szwecji a dotyczą ciekawej pozycji naszej historii dziejów klasztoru oliwskiego.

W Państwowym Archiwum w Sztokholmie znajdują się 4 listy Adama Trzebnicy i jeden list przeora Filipa Ad... do biskupa Gembickiego, w bibliotece uniwersytetu Uppsali znajduje się VI tomów notatek dotyczących zakła... du naukowego jezuitów w Brunsberdze i tamtejszej ... dalicji Mariańskiej z lat 1570 — 1630,– to jest z czasu kiedy Oliwa większą część swych studentów wysyłała d... Brunsbergi.

Te zapiski przynoszą nam niejeden szczegół dotycz... cy poszczególnych mnichów na przełomie 16 i 17 wieku.

W bibliotece Linköping znajduje się pod asygnatą H 3 krótka kronika pochodząca z 15 wieku. Jej tytuł brzmi: Incipit Chronica per brevis Monasterii Olivensis.(1)

Królewska Biblioteka w Szkokholmie przechowuje ... siebie „Chronicon Deum Pomeraniae, Regum Bohemiae et Poloniae, Magistrorum Ord. Cruciferorum etc..." Kr... nika ta datuje się z 16 wieku.

---

(1) Ogłoszono ją drukiem w Mon. Pol. Hist. VI, 351 — 58.

JAN ROMPSKI

Na sztutovskjich pjoskach

z „Mojich spjevov“

WULICA...

Jo, jô vdarze wulice
Tę, chternę jem vjidzoł z wokna mego,
Kjej jem trusom mlecznjicę
Tkoł v rąpkę dlô szczescô svego...

Bo cëż chcołjem vjęcij jesz?
Tam bjegac, dze gburczon v konje jachoł.
Zdrokę strzelac v dol i v szerz,
Bo v checzë jem njigde wostac nje chcoł.

Wulicę mę knopjika
Jô vdarzę jak bajkji jakji snjenji;
Jakno złotô lecuszka,
Co kjereje redosni vdarzenjė.

I tę vdarzę wulice,
Co żëcé vjolgjigo sciga mjasta,
Dze jô njick ju nje vjidzę
Z me bojkji — tam v gardze zemji Pjasta.

Vdor won mjełij przechłoscô;
Żol tejde i bolenjė v mje rodzi.
Dzivno żëcé przemijô:
To redosc, zôs smutk v svi svjądze płodzi.

Młodi chejô sztodera
Z brozdama na czole, jakbe pługjem
Mądrosc dukt przedzera. —
Czë kanje nad dzeła svigo brzegjem?

Bestri, pjękni cignje lud.
Czë moje won zemję strojną vdarzeł?
Teskni njeceł ve mje gon;
Mje beło jak kjejbem grobe starzeł!

Dzis tëż jidę wulicą...
Oh, gorzë! Tu czurplo strojni chłopstvo...
Kormjoni są belecą —
Jich seknje są łache i robactvo!

Popjichani, zgłodnjałi
Tu szvanji plebs; starszi tu je panem!
Muzgjem, dëchem spaczoni —
Pjerse vepchłi sanem!

Wulica spławjonô kr'vją...
Bez żëcô na wole, chęce, zgrovë.
Dze z głodu i z bjicô mrzą,
Dze kapo wżzivo dobri słove...

Z wokna zdrzę tu baraku
I vjidzę drôt, njevolë naj słupe;
Zdrzadnję bolu vervarku,
Kjej vleczą zżołkłi, i sztivni trupe...

Szebnjicę dlô skozeńca;
Żidkji do komina na jadło;
Chveconigo womglenca
Na handlu — to wulicë dris zdrzadło...

Czas tu leci v męce dnjach,
V tesknjenjim i bolu — vszetko v młëdze!
Dëszę tręją v njikvje, v łżach.
Oh, kuleż tu v grędim chlechô vstedze!

Chtëż tu barżij zdeptac móg
Naj dëszę i ledzką całą buchę.
Zezvordani je jeden Bog
I svjętosc, co krzesô nas svim chuchę.

Boli, szarpje wupodk tich,
Co moje i lëdzkji njesą znankji.
Nade geńbë doszle spjich;
Tëż wulicą szło jich żëce gjętkji...

KLËKA

Wo przezerze vëdavov

Arkona miesięcznik poświęcony kulturze i sztuce.

Mjesąc 'godnjik vzbogaceł sę vjęcej na Pomorzu wo jeden cządnjik p. z.: „Arkona“, posvjeconi kulturze i vjęce. „Arkona“ vechodo v Bydgoszcze. Do kolegjum redakcijnigo noleżi mjidze jinima Stanisław Bręczkowski, znani nom z drzevoritu podobizne Floriana Ceynove i jinszich svego czasu strojących cządnjikji pomorsko-kaszebskjigo „Gryfa“ povojennigo. „Arkona“ nr. 1/2 na lestopadnjik i godnjik 1945 prze noszo cig artikułov jak: O odnowę kultury polskiej, artykuł wstępny Zygmunta Felczaka; Seweryn Zehner: Wymowa odwiecznuch nazw; Jerzy Remer: Od Arkony do Warszawy; Marian Turwid: Remus przeciwko Smętkowi; Aleksander Dzienisiuk: U wrot słowiańskiej przyszłości; Mieczysława Zydlera (wopovjadanji): Za winy syna i jini. Je też strona poezji Józefa Maślińskiego, Alfreda Kowalskiego. Numer zamiko kronika administracyjnego Pomorza: Wo żecim kulturalnim Bidgoszcze, Torunia, Wybrzeża. Na wostatni strone mome drobni artikułe: Tadeusz Kraszewski. Z zachodnigo Pomorza; Marian Turwid: Plastyka na Pomorzu; Andrzej Bukowski: Aktywność kulturalna Kaszubów.

Jak z jiste artikułov a zevjiszcza cządnjika, wuvożac możeme że z grova vedovcov jidze v gonje rozlenjo kulture Pomorzigo gvoscevigo na całosc dzisejszigo Pomorzigo administracijnigo bë tim wuaktualnjic sprave kulturalni i woglowi Zachodnigo Pomorza, zrzeszec z Polską. Më z naji strone żeczime cządnjikovi zdaru i tę le wuvogę momë, żebe Arkona beła poprovdze wostrovę slodnich czasów, żebe vonjoł z nji duch pomorskji wupchłi przez Smętka, żebe i przemôvja mova dzejov i ledu. Tego jednak z pjervszigo nr. chcołbem rzec programovigo nje vjidzeme.

Instytut Bałtycki

Wydział Pomorzoznawczy Toruń, ul. Mickiewicza 49 Komunikat nr. 10, 11 i 12.

Komunikat nr. 10 przenoszo nama artikuł prof. dr. Mariana Morelowskiego pz. „Udział Polski w rozwoju sztuk pięknych na Pomorzu i w Prusach Wschodnich.

Komunikat nr. 11 przënoszo artikuł mgr. Andrzeja Bukowskiego pz. Pomorzanie w charakterologii polskiej (Uwagi ogólne i metodyczne). Autor vskozivo na vogę i vjolgosc nowukji polskji jele jidze wo charakterologję norodną. Przëtoczô czinnikji chterne vpływają na sztôłcenji sę charakteru Pomorzan, na chteren vpływałe zgrova politiczni samodzelnote v pjerszi dzelu dzejov jak i same dzeje nasze. Leżi tu głębo provda, v chternę noleżi sę też liczëc.

Komunikat nr. 12 przenoszo artikuł Dr. Jana C plinskiego pz. Baltyk jako podstawa organizacji Państ Polskiego.

Co je czëc.

VJECZOR LITERACKJI. V pjątk 21 godnjika wo godz. 18-ti wodbędze sę v sale Do Kultury prze wulice Sobjeskjigo 237 pjerszi vjec muziczno-litezackji, wurządzoni przez part kaszebskj literatov „Vjitrznjo“. Na program złożą se pjesn poezje i proza kaszebsko z wudzelę spjevoczkji Ir Jęsiakównv, ks. Fr. Grucze, Brunona Richerta i Rompskjigo. Vjerzime, że Kaszebji i jich lubotnj vezną belni wudzel na pjerszim tego ôrtu vjeczor na chternim do gvjozdkovigo słova i pjesnjoczkji m też danô i czorno kava.

WO PJESNJĘ LEDOVĄ. V „Zdroj cządnjiku kulteralnim czetome wodvołanji sę Ludo go Instytutu i Oświaty do vszetkjich zbjerajacich le vi spjeve. Apel ten vskozivô na vjolga vogę pje chterne do czasu zorganjizovanjo dzałov muziko prze universitetach, muszą bec ju tere zbjerani. dowy Instytut Oświaty i Kultury w Warszawie, Reja 9 wotemk Wydział Muzyki, chteren je mo gromadzenjo pjesnjov. Tu są wone rejestrovani celov dalszigo woprocovanjo przez kompozitorov.

Institut zaproszo młodich zbjeraczov do vesp proce.

Krotkjé przëboczinkji

— Choci germanizacejô wod dovna na Ruji s slednô movjąco po kaszebsku kobjeta z zveskę poceno wumarła tam v 1404 roku.

— Wodroda kaszëbjizne stikô se z zveskjem M govjusza i kuj. Adama Czartoryskiego. Pjerszi, p gduńskji. vëdoł “słovnjik njemjecko Polskji“ (18 i jeden posłoł nemu dregjimu. Ten vskozoł na k bskji słova v njim zapjisani gvesnimu wuczonim sijskjimu.

—Naszi wojcovje v strzednich vjekach Sztet nazevelë matką mjast pomorskjich.

—Gduńsk je założoni przez Svjętopołka Be (1220—1266) v roku 1224.

Druk. Wejherowo - pod Zarząd. Państw. Redaktor: Jan Romp